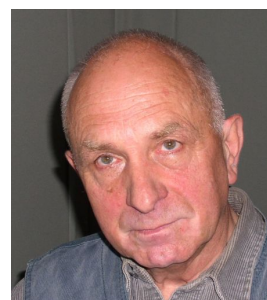


EDWARD GORAJEWSKI ur. 1934; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	1980
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	1980, Lubelski Lipiec

1980

1980 rok, lipiec. Wtedy się zaczęło. Dochodziły odgłosy takie, ja akurat pracowałem w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego Wschód, że Świdnik strajkuje. Druga rzecz kolej staje, fabryka samochodów strajkuje, fabryka wag. To dochodziło do nas. I wszędzie żądano pewnych zmian jeśli chodzi o podwyżkę, bo w tym czasie zaczęły artykuły żywnościowe drożeć. W Świdniku ten pierwszy strajk to on był spontaniczny. Zaczęło się od kotleta przecież, że na stołówce przyzakładowej zdrożały obiady i od tego się zaczął strajk.

Pracownicy podeszli pod budynek dyrekcji i zaczęli swoje żale wypowiadać. To było w formie na razie niezorganizowanej. Tam różne śpiewy były. W formie religijnej, w formie patriotycznej. W każdym bądź razie to nastąpiło zorganizowanie przez, już nie pamiętam nazwiska kobiety, która kiedyś siedziała w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Ona to zorganizowała, że komitet strajkowy powstał i wtedy już były żądania o podwyżkę, mieli w każdym razie już swoje postulaty. Natomiast jeśli chodzi o mniejsze zakłady to spokój był. Były i takie co też próbowały strajkować i żądać pewnej poprawy swojej materialnej.

Jeżeli chodzi o miasto, o ulice Lublina to w tym czasie natężenia tych strajków lubelskich były też rozwieszane plakaty, mówiące żeby zachować spokój, powagę. Odczuwało się takie napięcie jakby przed burzą, że nastąpi coś nieoczekiwanego, że coś się stanie. Później dopiero sierpień, strajki na Wybrzeżu, które docierały do Lublina, że stocznia strajkuje, że wiele innych zakładów, i Szczecin i Elbląg, tam wszędzie coś się dzieje. W każdym bądź razie, był taki nastrój, że będą jakieś zmiany. Każdy się obawiał, że może być jakaś inwazja tutaj wojsk sowieckich w tym czasie. Ale nastąpiła taka w społeczeństwie radość. Wszystkie takie sprawy marginalne, złe, wszystko to znikło. Człowiek był dla człowieka bratem w tym czasie. Takie coś to jest trudne do opisania. Życzliwość międzyludzka nastąpiła i to trwało. To poparcie dla tych robotników strajkujących było olbrzymie.

Data i miejsce nagrania	2005-06-17, Lublin
Rozmawiał/a	Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"